

Rosyjski atak na Ukrainę – stan po jedenastu dniach

Piotr Żochowski, Andrzej Wilk

Jedenasta doba rosyjskiej napaści na Ukrainę przyniosła dalszą eskalację walk. Strona ukraińska podkreśla przygotowania agresora do nowych ataków na Kijów, Charków, Czernihów i Mikołajów, pogłębianie przez Rosjan katastrofy humanitarnej na zajmowanych obszarach i wykorzystanie terytorium Białorusi do kolejnych uderzeń rakietowo-powietrznych. Siły Zbrojne Ukrainy mają odpierać armię rosyjską na wszystkich kierunkach, zadając jej wielkie straty na lądzie i w powietrzu. Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow zapowiedział 7 marca przełomowe dostawy uzbrojenia z Zachodu, które określił mianem „niespodzianki”.

Siły rosyjskie i ukraińskie mają toczyć zaciekle walki na północno-zachodnich obrzeżach Kijowa (w rejonie Hostomel–Bucza–Worzel–Irpień). Rosjanie wypełniają także pierścień okrążenia w rejonie fastowskim na południowy zachód od stolicy i próbują wyprzeć wojska ukraińskie w stronę Żytomierza (areną walk ponownie stał się odbity przez Ukraińców kilka dni wcześniej Makarów, zbombardowane zostały m.in. Żytomierz i Owruć). Główne siły zgrupowania rosyjskiego na kierunku poleskim zbliżyły się do Kijowa i zajmują pozycje w odległości od 35 do 45 km od centrum miasta. Po ciężkich walkach trwa przegrupowanie wojsk w okolicach lewobrzeżnej części ukraińskiej stolicy, gdzie Rosjanie rozwinęli główne siły pomiędzy m. Baryszówka na wschodzie (70 km od centrum) a m. Wełyka Dymierka (40 km na północny wschód od centrum). Według źródeł amerykańskich pierwszorazowe jednostki rosyjskie znajdują się 25 km od centrum Kijowa, a kolumna wojsk na północ od miasta ma długość 64 km. Dowództwo obrony stolicy informuje, że nadal możliwy jest wyjazd z miasta na południe, a także na wschód do Boryspola, którą to trasą mają kursować konwoje humanitarne.

Na kierunku siewierskim trwa oblężenie Czernihowa, przy czym agresor skupia się na ostrzeliwaniu i bombardowaniu obiektów w mieście. 6 marca doszło do starć w głębi rosyjskiego ugrupowania (w m. Nowa Basań 80 km na wschód od Kijowa i w m. Skrypali 100 km na zachód od Sum). Nadal bronią się Sumy (w ciągu ostatniej doby nie były atakowane) i Ochtyrka. Na kierunku słobodzkim Rosjanie ponownie otaczają Charków (mieli zostać zatrzymani w m. Ruśka Łozowa 20 km na północ od centrum Charkowa). Siłom ukraińskim nie udało się odzyskać kontroli nad położonym 40 km na wschód Czuhujewem. Działania wokół Charkowa agresor ma prowadzić w coraz większym stopniu siłami Rosgwardii. Na podcharkowskim Pawłowym Polu miał miejsce atak na rosyjski rekonesans, którego wykonawców w ukraińskich komunikatach po raz pierwszy przedstawiono jako partyzantów. Większość sił rosyjskich przesuwają od strony Charkowa w kierunku zachodnim, głównie w stronę m. Dniepr, jednakże do wieczora 6 marca miały one jeszcze nie przekroczyć granic obwodu dniepropetrowskiego. Duże zgrupowanie wojsk agresora

zaobserwowano na północ od Połtawy.

Na kierunku donieckim siły tzw. separatystów i jednostek Południowego Okręgu Wojskowego zbliżyły się, według informacji ukraińskiego Sztabu Generalnego, do granic administracyjnych obwodów ługańskiego i donieckiego, przy czym lokalnie nadal trwają walki. Agresor nie zajął głównych miast, w tym m.in. Kramatorska, Słowiańska, Wołnowachy. Na południu Donbasu głównym ośrodkiem oporu pozostaje Mariupol, z kolei na północy – Siewierodoneck. Główne siły działające dotychczas w obwodzie donieckim kierują się na Zaporozże (miasto jest fortyfikowane), do którego doszły już jednostki rosyjskie operujące na kierunku taurydzkim. Walki mają się toczyć w m. Bałabyne, 15 km na południe od centrum Zaporozża, jak również na linii Orichiw–Hulajpołe (55–85 km na południowy wschód). Siły rosyjskie opanowały poprzednią linię ukraińskiej obrony w obwodzie zaporoskim (zajęte zostały Wasylówka i Tokmak), a także – po zajęciu m. Połohy – zablokowały drogę z Mariupola do Zaporozża.

Główne uderzenie rosyjskie na kierunku taurydzkim skierowane zostało na Mikołajów i dalej na północny zachód. Rosjanie kontynuowali ostrzał tego miasta z ciężkiej artylerii rakietowej (zniszczono zakłady Zoria-Maszprojekt, do niedawna głównego na obszarze posowieckim dostawcy dużych silników okrętowych), ponownie wkroczyli też do miasta od strony lotniska. Mieli także poszerzyć obszar działań na północ od Mikołajowa poprzez zajęcie m. Kaszper-Mikołajówka (na zachód od głównego zgrupowania wojsk rosyjskich w m. Basztanka). Strona ukraińska po raz pierwszy poinformowała, że celem działań rosyjskich na północ od Wozniesieńska jest opanowanie Południowoukraińskiej Elektrowni Jądrowej w Jużnoukrajinsku. Ruch wojsk rosyjskich usprawniło naprawienie Antonowskiego Mostu Kolejowego na Dnieprze na wschód od Chersonia. W rejonie Odessy trwają walki z rosyjskimi grupami dywersyjno-rozpoznawczymi, jest on także bombardowany (m.in. m. Tuzla). Departament Obrony Stanów Zjednoczonych podał w wątpliwość, czy Rosjanie w ogóle zamierzają przeprowadzić tam morską operację desantową, o której przez kilka ostatnich dni informowała strona ukraińska.

6 marca Siły Powietrzne FR jednorazowym uderzeniem zniszczyły port lotniczy w Winnicy. Dokonał tego operujący najprawdopodobniej nad terytorium Rosji lub nad Morzem Czarnym ciężki bombowiec strategiczny Tu-160, wykorzystując 8 z 24 rakiet skrzydlatych. Tego samego dnia Rosjanie przeprowadzili także atak na lotnisko wojskowe w Starokonstantynowie w obwodzie chmielnickim.

Rosyjski resort obrony zapowiedział, że siły zbrojne będą kontynuować operację „demilitaryzacji” Ukrainy i nadal będą atakowane przedsiębiorstwa kompleksu wojskowo-przemysłowego. Ostrzegł ponadto, że ewentualne wykorzystanie lotnisk państw graniczących z Ukrainą do bazowania ukraińskiego lotnictwa wojskowego zostanie uznane za zaangażowanie tych krajów w konflikt zbrojny.

Ukraiński Sztab Generalny wydał kolejny komunikat o rosyjskich stratach. Od 24 lutego miały one wynieść: ponad 11 tys. żołnierzy (zabitych, rannych, wziętych do niewoli), 290 czołgów, 999 bojowych wozów opancerzonych, 117 systemów artyleryjskich, 50 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 23 systemy obrony przeciwlotniczej, 46 samolotów, 68 śmigłowców, 454 pojazdy samochodowe, 3 jednostki pływające i 7 dronów operacyjno-taktycznych.

Z kolei według danych rosyjskich od 24 lutego zniszczono 2396 obiektów ukraińskiej infrastruktury wojskowej, w tym 82 stanowiska dowodzenia i centra łączności, 119 systemów rakiet przeciwlotniczych S-300, Buk M-1 i Osa, 76 stacji radarowych, 827 czołgów i opancerzonych wozów bojowych, 84 systemy wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 304 działa polowe i moździerze, 603 pojazdy kołowe, a także 78 bezpilotowców. Strona rosyjska nie ujawnia strat własnych.

Na Ukrainę przybyli pierwsi brytyjscy ochotnicy gotowi do wstąpienia do służby w armii ukraińskiej. Minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba poinformował, że liczba wniosków składanych w ukraińskich ambasadach zbliża się do 20 tys., a potencjalni ochotnicy pochodzą z 52 państw.

Trzecia runda rozmów rosyjsko-ukraińskich ma się odbyć w godzinach popołudniowych 7 marca. Biuro Prezydenta Ukrainy poinformowało, że nakłada embargo na informacje o wyjściowych stanowiskach negocjacyjnych. W przypadku osiągnięcia porozumienia ustalenia zostaną ujawnione.

Do Polski wjechało już ponad milion uchodźców, a ich liczba codziennie skokowo rośnie. 6 marca granicę RP od strony Ukrainy przekroczyło 142,3 tys. osób. Pociągi ewakuacyjne wywożą mieszkańców obwodów południowych i wschodnich do Lwowa, zaś pociągi relacji międzynarodowych ze Lwowa i Kijowa – do Chełma, Przemyśla, Hrubieszowa i Warszawy. Uruchomiono także dodatkowe połączenia z Kramatorska i Odessy do Użhorodu na Zakarpaciu.

Strona rosyjska nadal nie dopuszcza do tworzenia korytarzy humanitarnych i coraz częściej morduje cywilów na zajętych terenach oraz ostrzeliwuje osiedla mieszkalne, m.in. w Mikołajowie, gdzie w wyniku ataków zniszczonych lub uszkodzonych zostało 211 ukraińskich szkół. Brakuje wody, żywności, energii elektrycznej, a szczególnie dramatyczna sytuacja panuje w Irpieniu i Buczy pod Kijowem oraz w Mariupolu. Mieszkańcy kryją się w piwnicach i schronach, jednak z uwagi na brak prądu nie ma z nimi kontaktu. Według resortu energetyki bez jego dostaw pozostaje ponad 646 tys. osób, bez gazu – ok. 130 tys., a liczba ta będzie rosła wskutek zniszczenia gazociągu Donieck–Mariupol. Natychmiastowej ewakuacji wymagają setki tysięcy mieszkańców. 7 marca Ministerstwo Obrony FR poinformowało, że – realizując prośbę prezydenta Francji wyrażoną w rozmowie z Putinem – o godzinie 10.00 otworzyło korytarze humanitarne: jeden z Kijowa do białoruskiego Homla, dwa z Mariupola do Zaporozża i Rostowa nad Donem, jeden z Charkowa do Białogrodu oraz dwa z Sum do Białogrodu i Połtawy.

Prezydent Zełenski w kolejnej odezwie oświadczył, że nie będzie przebaczenia za niszczone budynki mieszkalne i strzały do bezbronných cywilów. Zapowiedział ukaranie każdego, kto dopuszcza się zbrodni na Ukrainie („nie znajdziecie spokojnego miejsca na tym świecie oprócz mogiły”). Skrytykował też brak reakcji szefów państw zachodnich na zapowiedzi ostrzału ukraińskich przedsiębiorstw przemysłu obronnego.

Ukraina zawiesiła eksport mięsa, kaszy gryczanej, owsa, gryki, prosa, cukru i soli spożywczej – towarów potrzebnych w kraju w obliczu narastającego deficytu żywności, a jednocześnie niebędących kluczowymi pozycjami eksportowymi przynoszącymi dochody dewizowe. Pod znakiem zapytania stoi rozpoczęcie na części pól wiosennych zasiewów oraz zbiorów ozimych.

Komentarz

- Działania na lewobrzeżnym obszarze kraju wskazują, że armia ukraińska utraciła tam inicjatywę na poziomie strategicznym i operacyjnym. Zachowujące zdolność bojową jednostki tworzą pozycje obronne wokół większych miast, a jedyny znaczniejszy teren nieobjęty jeszcze działaniami lądowymi agresora to zachodnia część obwodu połtawskiego i wschodnia część obwodu dnipropropetrowskiego. Kwestią otwartą pozostaje zdolność zbudowania przez wycofujące się jednostki ukraińskie jeszcze jednej linii obrony przed rzeką Dniepr, zwłaszcza że na omawianym obszarze nieprzyjaciel prowadzi ofensywę na dwóch kierunkach (na miasto Dniepr i na Kaniowską Elektrownię Wodną), a siły stron pozostają ze sobą w styczności ogniowej. Postępy rosyjskie umożliwiło przełamanie obrony ukraińskiej w Donbasie, która w pierwszych dniach agresji była zdecydowanie najtrwalsza. Obecnie w Donbasie wciąż toczą się walki, ale mają one charakter punktowy, a siły ukraińskie znajdują się w defensywie. W rezultacie coraz częściej przechodzą do działań nieregularnych (nazywanych już wprost partyzanckimi), a do obszaru operacji Rosjanie wprowadzają coraz więcej jednostek bezpieczeństwa wewnętrznego (głównie Rosgwardii), których aktywność ma charakter pacyfikacyjny.
- W odróżnieniu od początkowego okresu agresji Rosja zintensyfikowała działania lotnictwa, dzięki czemu osiągnęła dominację w powietrzu. Siły ukraińskie w dalszym ciągu przeciwstawiają się atakom lotniczym na poziomie obrony przeciwlotniczej wojsk i rejonów umocnionych, jednak nie mają już potencjału, by skutecznie przeciwdziałać uderzeniom z powietrza innym niż ataki prowadzone z niskiego pułapu (głównie z użyciem śmigłowców i samolotów szturmowych). Ukraina pozostaje natomiast już całkowicie bezbronna wobec takich uderzeń jak na lotnisko w Winnicy. Wykorzystanie przez Rosję ciężkiego bombowca strategicznego należy postrzegać przede wszystkim w kategoriach demonstracji siły. Kwestią otwartą pozostaje, dlaczego Siły Powietrzne FR nie wykorzystały swojego potencjału do zniszczenia całej infrastruktury lotniskowej Ukrainy już w pierwszych minutach agresji i tym samym nie przeszkodziły w operowaniu jej lotnictwa w przestrzeni powietrznej przez ponad tydzień walk. Ostatnie duże ukraińskie lotnisko wojskowe – w Starokonstantynowie – zostało zbombardowane dopiero 6 marca.
- Strona rosyjska nadal udaje gotowość do tworzenia korytarzy humanitarnych i nie dotrzymuje osiągniętych porozumień w kwestii ewakuacji mieszkańców. Agresor dąży do pogłębienia strat cywilnych i kryzysu humanitarnego. Celem jest zastraszenie i złamanie oporu społecznego, jednak reakcja często jest odwrotna od zamierzonej – wśród mieszkańców narastają wściekłość i nienawiść do okupanta. Oferta możliwości przedostania się na terytorium Rosji i Białorusi może zostać odrzucona przez miejscową ludność. Rząd w Kijowie uznał propozycję ewakuacji obywateli Ukrainy na terytoria obu państw agresorów za niedopuszczalną.
- Mimo skrajnie trudnych warunków prowadzenia biznesu przedsiębiorcy wykazują się solidarnością z pracownikami i walczącymi. Ponad połowa (52%) ukraińskich firm kontynuuje działalność, 63% wypłaca pensje w całości, zaś pozostałe – przynajmniej część środków i zaliczki. Większość biznesu wspiera wojsko lub obronę terytorialną: 41% – finansowo, 35% – poprzez pracowników zaangażowanych w obronę kraju, 31% –

dostarczając zaopatrzenie, 29% – usługi, 16% – leki, a 9% – środki ochrony.

- Ukraina podejmuje wysiłki na forum ONZ i przed trybunałem haskim, gdzie nagłaśnia zbrodnie dokonywane przez armię rosyjską. Działania Kijowa mają pogłębić izolację Rosji i utrudnić Kremlowi próby zmuszenia kraju do kapitulacji. Prezydent Zełenski zatwierdził skład delegacji mającej 7 i 8 marca brać udział w rozprawach Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, podczas których będą badane zarzuty o planowanie i popełnianie zbrodni przez Federację Rosyjską.

(Na podstawie informacji dostępnych 7 marca o godz. 12.00)